

31.1.1934

Daladier - Fabry

Po ustąpieniu 27-go b. m. rządu p. Chautemps'a, który, jak wszystkie poprzednie od wyborów z maja 1932, był całkowicie lewicowy i w wielkiej przeważającej większości radykalno-społeczny, doszedł do władzy, 30. 1. 34, do steru rządów pod przewodnictwem p. Daladiera o nieco innym już wyglądzie przez rozszerzenie podstawy.

Trzy tygodnie temu, 9. 1. 34, gdy po pierwszych dniach ujawnienia sprawy nadużyć Stawiskiego zbierały się Izby we Francji na tegoroczną sesję, widoczne było, że stronnictwo radykalno-społeczne, z którego wyłącznie szedł zaciąg pewnej ilości osób politycznych, wmięszanych w brudy, trudno będzie uporać się z trudnościami, więc na tem miejscu stwierdziło się:

— Sprawa innej budowy rządu ustawicznie jest na warsztacie politycznym, takie zaś zawieruchy, poruszające szeroki ogół, mają we Francji zwykle dużo sily popędowej, co można zresztą poczytać za objaw dodatni.

Rząd p. Chautemps'a, zaciebie popierany przez lewicę, która wolała nie przypieczętować niepowodzenia wypuszczeniem władzy z rąk, bronił się uporczywie przez trzy tygodnie, ale mnożące się ujawnienia zmioły go jednak, właściwie mniej dlań korzystnie, niż gdyby od razu się usunął.

Jeszcze raz taki sam rząd lewicowy z trzema radykalno-społecznymi, jak pięć razy przed półtora roku, stał się już niemożliwy.

Wielka przebudowa również przedstawiała trudności, gdyż:

1. większość lewicowa radykalno-społecznych, republikańsko-socjalistycznych i socjalistów o obu odcieniach nadal istnieje,

2. p. Doumergue, b. prezydent Republiki, który po p. Poincaré niemal jedyny mógł podjąć się zadania utworzenia rządu z najszerzą podstawą, uchylił się ze względu na podeszły wiek,

3. prawica i prawy środek zapewne nie lgnęły do zbyt głębokiego wtrącenia w nowy rząd z przeważą nadwątlonej lewicy.

W tym stanie rzeczy p. Daladier tworzył rząd pod dwoma widocznymi hasłami, a mianowicie dopuszczając tylko ludzi nieopiekowanych i dających do wypięcia nadużyć, oraz nie ograniczając się do samej tylko lewicy, gdyż ważne teki skarbu, wojny i sprawiedliwości idą w ręce ludzi środka i prawicy.

Ze względu na politykę na gruncie międzynarodowym wybił się na czoło dwa zdarzenia. Sprawy zagraniczne, obok kierownictwa rządu, obejmuje p. Daladier, który już w r. ub. był presem rady ministrów, ale nie ministrem spr. zagr., a który jest węższy niż p. Paul-Boncour, lecz także może bardziej skłonny do prób na nowych drogach. Ministerstwo wojny zaś obejmuje po nim p. Jean Fabry, z grupy p. Tardieu na prawicy, cieszący się wielkim zaufaniem w dziedzinie obrony kraju i troski o nieostabienie jej ustępstwami. A właśnie na gruncie międzynarodowym i sprawy zbrojeń czekają nowy rząd wielkie zadania.

Stanisław Stroński.

Przez zakamarki życia społecznego

Ewangeliczni nie-chrześcijanie

Puławska 37, poprzeczna oficyna, lokal 4 czy też 5-o pokojowy. Oto siedziba Stowarzyszenia Ewangelicznych Chrześcijan, odbywającego swe zebrania, bo nie można tego nazwać nabożeństwami, w czwartki wieczorem. Kim oni są, trudno odpowiedzieć, mimo tego, że byłem u nich trzykrotnie. Na zebraniach widzi się przez parę „oświeconych“ około 30 osób najrozmaitszych wyznań, większość kobiet, choć to mnie dziwi, bo wygląd ich wskazuje, że mają „wychodne“...

„Śpiewaj!...“

Każdym nowoprzybyłym troskliwie opiekuje się jakaś mocno starsza, a wielce duchowiona niewiasta, czy kto chce, czy nie chce, pakuje mu w rękę otwarty w odpowiednim miejscu śpiewnik, więc po chwili mój baryton dołącza się do ogólnego, niezgrabnego chóru.

Siedzę i śpiewam narówni z innymi w salce, której „duchowe“ przeznaczenie wyraża się 6 rozświetlonymi na ścianach robotkami ręcznymi z wyhaftowanymi na nich wersetami Pisma Świętego czy też Ewangelji.

Zaniedbujący ciało

Po modlitwie, improwizowanej kolejno przez 4-ch „braci“ (a nie każdemu dał Bóg dar jasnego wyrażania myśli), rozpoczyna się właściwa część zebrania: tłumaczenie Pisma Świętego i Ewangelji.

Jeden z „braci“ zrzuci palto, bowiem na sali jest chłód, a on mimo propagowanych zasad: „ciało — to marność, trzeba myśleć o duchu“, dba jednak o ciało, by nie zziębło; podchodzi do stolika, czyta urywek z Ewangelji (list św. Pawła do Rzymian): stara się tłumaczyć. Mówi kwadrans, pół godziny, trzy kwadransy, a ja nie nie rozumiem z tego, widzę po minach otoczenia, że też nie wie, o co mu chodzi, ale wspólnie możemy się jednym pocieszać — że zdaje się sam „braciszek“ też niewiele rozumie.

Zmiana. Drugi „brat“ zaniedbuje ciało t. zn. zdejmując palto i będzie tłumaczyć nadal.

Stoi przed nami żyd, jakich widujemy setki, stojących ze bezkami śledzi, czy też handlujących zajęzami skórkami (nazwisko: „brat“ Rozenberg).

Wszyscy od Adama

I mówi stylem wzniosłym, prokując: „...przypadnie czas, gdy przemówi Chrystus, a wtedy zalulone będzie każde usta“.

A dalej: „Przyjętem jest u wszystkich narodów mówić, że żydzi ukrzyżowali Chrystusa — to kłamstwo! Rzymski urzędnik, Pilat, przyczynił się do tego — nie żydzi! Żołnierstwo się paściło wale — nie lud żydowski! Rzymski żołnierz chciał mieć widowisko“.

— „Nie można mówić dzisiaj o czymś żydowskim lub nieżydowskim pochodzeniu, bowiem wszyscy pochodzimy od Adama“.

Czekam kiedy powie: „Nie kupujcie wyrobów niemieckich“ — ale, o dziwo, do tego nie dochodzi.

Wreszcie, trzeci „braciszek“ za

myka cykl wykładów, modlitwa i z uczuciem ugi opuszczam ten lokal.

Z nudów...

Wychodząc zaczepiam dwóch jakichś mężczyzn — z wyglądu robotników, pytam, co ich sprawdza tutaj, i dowiaduję się, że

nie mają co do roboty, to i przychodzą, bo posiedzi trochę w salonie, pospiewa się, oł tak z nudów.

Alę są i jednostki doszczętnie otumanione, jak naprzykład dwie paniusie, nie grzeszące inteligencją, a z uporem wmawiające we

mnie, że szatan siedzi we mnie, on mi podsuwa myśli o zabawach ludzkich, światowych, ale i ja nawet mogę być nawróconym.

Z prawdziwą przyjemnością żegnam się z temi paniusiami, które „poznały prawdę“.

Wies.

Wyrok w procesie częstochowskim

Markowski skazany na półtora roku za ciężkie uszkodzenie ciała

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczął się w Częstochowie oczekiwany oddawna proces przeciwko Florjanowi Markowskiemu o usiłowanie zabójstwa Dawida Altmanna, redaktora sanacyjnego „Słowa“ częstochowskiego.

Jak wiadomo, pierwotnie władze śledcze przypuszczały, że chodzi tu o spisek, zorganizowany przez młodych narodowców, że Markowski był tylko wykonawcą wyroku. Z tego też powodu aresztowano w sierpniu i trzymano przez 6 tygodni w więzieniu około 30-tu działaczy narodowych, przeciwko którym następnie śledztwo umorzono.

Tem wczorajszego procesu był spór między oskarżeniem a obroną, czy zachodzi usiłowanie zabójstwa na tle agitacji politycznej, czy też o prowokację ze strony Altmanna, w wyniku której Markowski ugodził go nożem w okolicę łędwi. Obrońcami Markowskiego, byli: mce. Borowski z Warszawy i mce. Plebanek z Częstochowy. Sąd oddalił na wstępie wszystkie żądania obrony, zmierzające do ponownego badania lekarskiego i odroczenia rozprawy.

Oskarżony Markowski do winy się nie przyznał i twierdzi, że, wobec ciągłych prowokacji ze strony Altmanna, uderzył go na ulicy, a gdy zbliżył się tłum żydów i przybrał groźną postawę, pchnął go w bok. Na temat zabicia Altmanna z nikim nie rozmawiał. Należał do Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego i był narażony na ataki ze strony żydów, którzy raz nawet poranili go. W sierpniu po wiecu prof. Rybarskiego, który usiłowała rozbić sanacyjną bojówkę, odparta jednak natężniast, Altmann był wśród napastników i ranit Markowskiego. W śledztwie komisarz Grabowski usiłował wzmóc mu, że działał jako wykonawca spisku.

Następnie zeznają świadkowie,

którzy opisują wiec prof. Rybarskiego oraz rozruchy antyżydowskie.

Skości zeznaje komendant powiatowy P. P., Grabowski, który pod krzyżowymi pytaniami obrony wycofuje się z pierwotnego stanowiska. Jeden ze świadków obrony zeznaje, że gdy po wiecu prof. Rybarskiego wskazywano komisarzowi Grabowskiemu, że bojówka sanacyjna jest uzbrojona w rewolwery, Grabowski odwrócił się tyłem i odszedł.

Po przerwie rozpoczął przemówienie prokurator Chawłowski, który, powołując się na tradycyjną gościnność polską, potępia antysemityzm. Pierwszy obrońca, adw. Plebanek, zbija zarzuty zamachu, drugi obrońca, adw. Borowski, udowadnia, że

nie może być mowy o usiłowaniu zabójstwa. Za nastrój antyżydowski wśród społeczeństwa ponoszą odpowiedzialność sami żydzi.

Po przeszło godzinnej naradzie Sąd ogłosił wyrok, skazujący Markowskiego z art. 236 K. K. na rok więzienia, tem samem sąd uwinął go z zarzutu usiłowania zabójstwa. Jednocześnie sąd zmienił środek zapobiegawczy z aresztu na kaucję w wysokości 1000 zł.

Obie strony zapowiedziały zgłoszenie apelacji.

Po ogłoszeniu wyroku Markowskiemu wręcono bukiet kwiatów, które zabrała policja.

Popołudniu odbyły się przed sądem demonstracje, w czasie których aresztowano trzy osoby.

Pięć grup opozycyjnych w Z.S.R.R.

Mowa Kaganowicza przeciw „kułakom“ i „trockistom“

Opozycja w Rosji Sowieckiej działa w podziemiach. O jej działalności, politycznych tendencjach, taktyce dowiedzieć się można tylko w tych wypadkach, kiedy wybitne czynniki partii komunistycznej powiedzą coś o tem w swych oficjalnych przemówieniach lub w artykułach, zamieszczanych w prasie sowieckiej. W tych dniach niemało ciekawego o działalności opozycji na terenie ZSRR powiedział „drugie“ członkowie w ZSRR“ (po Stalinie) w swem przemówieniu, wygłoszonym na konferencji moskiewskiej okręgu partii komunistycznej. Tym drugim człowiekiem jest nie kto inny, jak — Kaganowicz.

„Ideologia kułaka“

Mówca podkreślił, że w okresie od 16 kongresu partii komu-

nistycznej, t. zn. na przestrzeni trzech i pół lat pojawiły się w partii nowe grupy opozycyjne, jako pozostałość prawicowych odchyleń, czy też jako żywioły trockistyczne.

Grup odchyleń prawicowych jest kilka. Pierwszą taką grupą jest grupa Uglanowa-Rjutina, druga grupę prawicową stanowi t. zw. „szkoła Bucharina“, do której należą Słjepkow, Marecki, Petrowskij i in., dalej t. zw. „prosojuznaja szkoła“ Tomskiego: Binzburg, Niemencko i in., a wreszcie „szkoła Rykowa“: Smirnow, Eismont, Tołmaczew. Wszystkim tym czterem grupom przyswiecała jedna myśl: przywrócenia „kułackiej ideologii“. Ci ludzie — powiedział Kaganowicz — rozumują następująco: „Jeżeli nasi przywódcy, Tomskij, Rykow, Bucharin nie prowadzą mas w walce z centralnym komitetem, w walce o idee, które sami głosili, staniemy w obronie tych idei sami“.

Centralny komitet partii komunistycznej żądał od swych byłych przywódców prawicowych, aby czynnie wystąpili przeciw-

ko oportunistom i przeciwko swym dawniejszym błędom. My jednak (t. j. przedstawiciele Centralnego komitetu) — powiedział Kaganowicz — nie możemy powiedzieć, że jesteśmy w zupełności zadowoleni z ich prac... Od nich wszystkich żądamy więcej: żądamy od nich, aby naprawdę w całej pełni aż do końca wykazywali swą aktywność w walce z ideologią kułacką, którą dawniej propagowali, aby wykazali swą aktywność w walce z b. swymi naśladowcami.

„Nie możemy im wierzyć“

Dalej Kaganowicz mówił o opozycyjnej grupie Zinowiewa i Kamieniewa: „Ile razy się upokarzają... Nie możemy im wierzyć zupełnie, musimy starannie sprawdzać jak pracują i śledzić ich, aby ponownie nie wystąpili przeciwko partii“.

Trockistów, Preobrażńskiego i Smirnowa — mówił dalej Kaganowicz — wykluzyliśmy z partii i zastosowaliśmy wobec nich należyty nacisk. Preobrażński napisał obecnie oświadczenie, w którym znowu się upokarza. Zwróćmy nań baczną uwagę, aby jego czynny nie był sprzeczny ze słowami — zakończył Kaganowicz.

Bezpłatne bilety posłów i senatorów

W związku z uchwaleniem przez Sejm nowej Konstytucji, zwrócono w kołach politycznych uwagę na to, że nowe przepisy konstytucyjne w obecnej ich postaci nie przewidują prawa do korzystania przez posłów i senatorów z bezpłatnych biletów kolejowych.

Nowa Konstytucja uchyła bowiem art. 24 Konstytucji marcowej głoszący, iż posłowie mają prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji dla podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej, zaś art. 26—31 nowej Konstytucji regulujące uprawnienia poselskie, przewleją tego nie zawierają.

Na czem polegały nadużycia koncernów śląskich

Ostatnie rewizje, przeprowadzone w przedsiębiorstwach „Wspólnoty Interesów“, wykazały m. in., że w ciągu ostatnich czterech lat wzrosło o 90 milionów złotych. Z tego 40 milionów powstało w wyniku różnych tranżakej akcyjnych, polegających na tem, że Katowicka Sp.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji, kiszczk, wzdęciach, zgadze, odbijaniu, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklank naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Akcyjna nabyła akcje różnych przedsiębiorstw, których liczba znajdowała się poza granicami Polski, jak naprzykład „Silesian Steel Corporation“.

Również systematycznie przerzucano koszty zarządu przedsiębiorstw zagranicznych koncernu Flika na przedsiębiorstwa polskie, a raczej działające na terenie Polski.

W nie ksiąg następcza olbrzymie trudności, gdyż jest ich około pół wagonu. Postępuje ono jednak powoli naprzód, tak że za kilka miesięcy sprawa skierowana zostanie do sądu.

Komuniści w „Legionie Młodych“

Znowu wykrycie jacejki wywrotowej

Władze policyjne wykryły w Inowrocławiu sprawców agitacji komunistycznej i autorów ulotek antypaństwowych. Okazali się nimi dwaj synowie wyższego urzędnika pocztowego, członkowie „Legionu Młodych“, bracia Stanisław i Michał Marmolowie. Utrzymywali oni kontakt z centralą komunistyczną w Warszawie.

Przywrócony obowiązkowa aplikacja sądowa. Do aplikacji zaś sądowniej byłiby przyjmowani kandydaci w miarę zwalniania się etatów.

Podobno sprawa ta ma być odłożona do czasu definitywnego zatwierdzenia personalnej obsady Ministerstwa Sprawiedliwości, na które wróciła m. wedle zapowiedzi, poseł Stanisław Car.

Bal prasy 1-go lutego

Ograniczenia dopływu inteligencji

Sprawa dyplomów lekarskich i listy adwokackiej

Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego wystąpiła do Ministerstwa W. R. i O. P. z wnioskiem o wprowadzenie daleko idących ograniczeń w nostryfikowaniu zagranicznych dyplomów lekarskich. Przyczyną wystąpienia Wydziału jest ogromny napływ nostryfikantów, głównie żydów, który zwiększył się ogromnie w ciągu ostatniego roku.

Naczelna Rada Adwokacka rozpatruje projekt zamknięcia list adwokackich. Zamknięcie to zostałoby przeprowadzone w ten sposób, że

NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNE ZE WSZYSTKICH WIDOWISK!

CYRK

POD WODĄ!

250 o s ó b zespołu! **1-szy** raz w Warszawie

EGZOTYCZNA PANTOMINA WODNA

W CYRKU STANIEWSKICH

Dziś 2 przedstaw. o 4-ej pp. i 8.30 wiecz.

Na przedstawienie popoł. ceny specjalnie niższe od 1 zł. (dzieci placą połowę).

UWAGA! W dniu powszednie — wtorki, środy, czwartki i soboty odbywają się przedstawienia popoł. o 4-ej po cenach specjalnie niższych od 1 zł. (dzieci placą połowę).